

Żółta karłowatość jęczmienia: ciepła jesień sprzyja wirusom zbóż

Autor: Małgorzata Wróblewska-Borek

Data: 25 września 2015

Żółta karłowatość jęczmienia – zakaźna wirusowa choroba zbóż – zagraża wszystkim gatunkom. Ciepła i długa jesień zwiększa ryzyko jej wystąpienia. Jak się bronić? Jedyne sposoby to prewencja.

Choroba jest niebezpieczna wyłącznie dla zbóż ozimych, w warunkach **długiej i ciepłej jesieni**, kiedy zakażenia następują krótko po wschodach. Wirusy zbóż przenoszone są przez mszyce. W przypadku chorób wirusowych nie ma możliwości bezpośredniego ich zwalczania po zakażeniu roślin. Ochrona upraw przed wirusami polega na zapobieganiu ich występowaniu.

Żółta karłowatość jęczmienia



Żółta karłowatość jęczmienia jest przenoszona przede wszystkim przez mszyce.

Żółta karłowatość jęczmienia (ZKJ) jest najczęściej występującą, a zarazem **najgroźniejszą chorobą zbóż**. Zagraża wszystkim gatunkom zbóż i traw, ale szczególnie niebezpieczna jest dla jęczmienia ozimego. Jej przenosicielami (czyli tzw. wektorami) są mszyce.

– I to je należy zwalczać – przypomina Zuzanna Bruzda ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa

Rolniczego. – **Zabiegi insektycydowe należy przeprowadzać 5–6 tygodni po wschodach w rejonach podwyższonego zagrożenia wirozą.** Koszt zakupu insektycydu na hektar to wydatek kilkunastu złotych. Zabieg można połączyć ze zwalczaniem chwastów. Przy cieplej i długiej jesieni do skutecznego ich zwalczenia na jęczmieniu i pszenicy będą potrzebne dwa zabiegi – dodaje.

Objawy

Objawy to: **przebarwienia liści oraz zahamowanie wzrostu roślin.** Kolor przebarwień zależy od gatunku zboża:

- liście jęczmienia przebarwiają się na kolor **żółty**,
- pszenicy – na **czerwony**,
- pszenżyta na **żółto-pomarańczowy**,
- żyta – na **rdzawo-brązowy**,
- owsa na **czerwono-fioletowy**,
- kukurydzy na **ciemnoczerwony**.

Liście stają się dodatkowo suche i sztywne.

Diagnoza laboratoryjna

Żółtą karłowatość jęczmienia możemy zaobserwować w kwietniu i na początku maja. Diagnozę laboratoryjną można przeprowadzić w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa lub w Zakładzie Wirusologii i Bakteriologii IOR-PIB w Poznaniu.